

WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Wykład 5

Ks. Piotr Jaworski

STARY TESTAMENT ZAPOWIADA JEZUSA CHRYSZTUSA

„Proszę cię, o kim to prorok mówi? O sobie czy o kimś innym?” (Dz 8,34)

problem właściwego odczytania starotestamentalnych proroctw.

Tematyka spotkań naszego Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego oscyluje wokół osoby Jezusa Chrystusa. Dlaczego zatem podczas kolejnych audycji zatrzymujemy się na rozważaniu tekstów Starego Testamentu?

Rzeczywiście, obecny rok naszego Studium ma charakter chrystocentryczny. By jednak w sposób możliwie jak najpełniejszy poznać tajemnicę osoby i misji Jezusa Chrystusa, chcemy spojrzeć na nią także z perspektywy Starego Testamentu. Święty Hieronim – człowiek z niezwykłym oddaniem zaangażowany w objaśnianie oraz lekturę Biblii i dlatego też patronujący wszystkim biblistom oraz czytelnikom Świętej Księgi – jest autorem powszechnie znanej myśli: „*Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa!*”. O ile nie mamy wątpliwości, iż bez znajomości Nowego Testamentu (zwłaszcza czterech ewangelii) nie jesteśmy w stanie poznać Jezusa Chrystusa, o tyle może zrodzić się pytanie: Czy znajomość Starego Testamentu jest w stanie wnieść coś istotnego w nasze poznanie Syna Bożego? By porzucić wszelkie opory wystarczy wspomnieć, że to zdanie świętego Hieronima zapisane zostało we wstępie do komentarza poświęconego Księdze Proroka Izajasza, a więc księdze wchodzącej w skład Starego Testamentu.

Lektura Starego Testamentu stanowi niezbędne przygotowanie dla zrozumienia Nowego. Do tej pory skupiliśmy się na pierwszych pięciu księgach Biblii Hebrajskiej. A jaki wkład w prawidłowe zrozumienie osoby i misji Jezusa mieli starotestamentowi prorocy?

Na wzajemną zależność Starego i Nowego Testamentu zwrócił uwagę autor Listu do Hebrajczyków, który rozpoczął swoje dzieło słowami: „*Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna*” (Hbr 1,1-2a). Wyraźnie daje zatem do zrozumienia, że głos proroków i głos Jezusa jest tym samym głosem Boga. Prolog Listu do Hebrajczyków podkreśla także, iż nauczanie Syna Bożego jest kontynuacją nauczania starotestamentalnych proroków. Jak niegdyś Bóg posyłał proroków, którzy przemawiali w Jego imieniu, tak w sposób ostateczny i definitywny przemówił przez posłanego do ludzi Syna. Prorockie rysy działalności Jezusa z Nazaretu z pewnością dostrzegali podążający za

Nim ludzie, skoro – jak notuje ewangelista Łukasz – słysząc Jego naukę i widząc Jego cuda mówili między sobą: „*Wielki prorok powstał wśród nas i Bóg nawiedził lud swój*” (Łk 7,16; por. Mt 13,57; 14,5; 16,14; 21,11.14.16; 23,37; Mk 6,4.15; 8,28; Łk 4,24; 7,16.39; 9,8.19; 13,33; 24,19; J 4,19.44-45; 6,14; 7,40.52; 9,17). Sam Jezus również nie stawia się w opozycji wobec nauczania prorockiego, lecz postrzega swoją misję jako jego wypełnienie: „*Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo i Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić*” (Mt 5,17).

W jaki sposób Jezus „wypełnia” Prawo i Proroków?

Obok negatywnego stwierdzenia, że Jezus nie przyszedł, aby „usunąć” czyli „znieść” Prawo i Proroków, pojawia się druga – pozytywna – konstatacja: Jezus przyszedł, aby je „wypełnić”. Użyty w tekście greckim czasownik pleroo wskazuje w pierwszej kolejności na „urzeczywistnienie” czyli „wprowadzenie w życie”, ale również „dopełnienie” w sensie „doprowadzenia do końca”¹. Jezus sugeruje najpierw, że w żadnej mierze nie zamierza podważać autorytetu Prawa i Proroków, ale swoim nauczaniem chce „wypełnić” Pisma, czyli „wprowadzić w życie” przesłanie Starego Testamentu, ale także „udoskonalic” je i „doprowadzić je do końca”. Starotestamentalne Prawo dla swojej pełni potrzebuje akceptacji ze strony Chrystusa². I Jezus w pełni potwierdza je swoim autorytetem.

A zatem pierwszy sens słów Jezusa jest tożsamy z wypowiedzią rozpoczynającą List do Hebrajczyków: „Jezus kontynuuje misję starotestamentalnych proroków oraz doprowadza ją do końca”. Czy jednak wyczerpuje on znaczenie tego stwierdzenia, że Jezus „przyszedł, aby wypełnić Prawo i Proroków”?

Oczywiście nie. Czasownik *pleroo* – zwłaszcza w zestawieniu z wyrażeniem „*Prawo i Prorocy*” – zdaje się przybierać jeszcze jedno znaczenie, mianowicie „wypełnić” w sensie „spełnić” lub „urzeczywistnić” coś (np. proroctwo, zapowiedź, obietnicę bądź nadzieję)³. Takie znaczenie tego czasownika jest charakterystyczne dla Ewangelii Mateusza. Jej autor posługuje się nim 16 razy, z czego 12 razy we wprowadzeniach do cytatów skrypturystycznych, stwierdzając spełnienie się w osobie i misji Jezusa Chrystusa zapowiedzi Starego Testamentu (Mt 1,22; 2,15.23; 4,13; 8,17; 12,17; 13,35; 21,4; 26,56; por. także 2,17; 27,9; 13,14). Można więc stwierdzić, że Jezus wypowiadając słowa: „*Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo i Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić*” (Mt 5,17) zaznacza, że przyszedł aby „urzeczywistnić” i „zrealizować” to, czego zapowiedź i obietnicę można znaleźć w Prawie i u Proroków⁴. A zatem nie tylko kontynuuje misję proroków (tzn. jest jednym z nich), ale także wieńczy nauczanie proroków (tzn. jest największym i najważniejszym z nich) oraz spełnia zapowiedzi prorockie (tzn. jest ich ukoronowaniem).

Takie znaczenie przytoczonych słów Jezusa doskonale koresponduje z wizją proroków jako tych, którzy dzięki posiadanemu objawieniu zapowiadali przyjście obiecanego przez Boga i oczekiwanego przez ludzi Mesjasza.

Rzeczywiście, w potocznym i jednocześnie najbardziej powszechnym rozumieniu, prorok jest postrzegany jako osoba, która przepowiada przyszłość. Źródła takiego rozumienia osoby i misji proroka należy szukać w greckim terminie *profetes*, którym *LXX* określa biblijnego proroka. Ten grecki rzeczownik wyprowadzony jest z czasownika *profeteuo* („prorokować”), złożonego z prefiksu *pro* („przed”) oraz czasownika *femi* („mówić”). Etymologicznie *profetek* – jeśli przyjąć przestrzenne („przed, wobec”) lub zastępcze („zamiast, w miejsce”) rozumienie prefiksu *pro* – wskazuje „mówcę – osobę, która w czyimś imieniu mówi przed innymi osobami” i zazwyczaj określa tego, „kto wobec zgromadzonych proklamuje lub interpretuje orędzie kogoś wyżej posta-

¹ R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu* (Prymasowska Seria Biblijna), Warszawa ⁴2006, s. 500.

² Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz. Cz. 1: Rozdziały 1 – 13* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament), Częstochowa 2006, s. 231-232.

³ R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 500.

⁴ Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, s. 231-232.

wionego” (zazwyczaj bóstwa)⁵. Jeśliby natomiast rozumieć *pro* w sposób czasowy („przed, zanim coś nastąpi”), otrzymalibyśmy znaczenie *profetes* jako „przepowiadającego przyszłość”⁶. Jednakże należy pamiętać, że rozumienie proroka tylko – albo nawet przede wszystkim – jako człowieka, który przewiduje i przepowiada przyszłe wydarzenia, nie jest właściwe. Choć bowiem takie wypadki mają miejsce, to są jedynie marginalnym wycinkiem szerokiej działalności prorockiej⁷.

Jakie zatem było główne zadanie starotestamentalnego proroka?

Można je odkryć, sięgając po znaczenie najbardziej podstawowego i najbardziej rozpowszechnionego określenia jego osoby – hebrajskiego rzeczownika *nābî*. Proweniencja i etymologia tego słowa są wprawdzie niepewne, ale najczęściej wyprowadza się je z akadyjskiego słowa wskazującego na czynność „ogłaszania, wołania, głośnego mówienia”⁸. Toczyła się długa dyskusja, czy termin ten należy rozumieć w sensie biernym (wówczas *nābî* byłby tym, który jest „powołany do ogłaszania wyroczni”), czy też czynnym (tzn. *nābî* jako „wołający”)⁹. Choć za bardziej prawdopodobne powszechnie przyjmuje się to pierwsze, to jednak oba znaczenia w dużej mierze przybliżają ogólną naturę proroka jako człowieka „powołanego do wołania”¹⁰. Próbując zawrzeć istotę posłannictwa proroków w zwięzłej definicji, można powiedzieć, że: „Prorocy to ludzie, którzy – powołani i oświeceni przez Boga – głosili w Jego imieniu prawdy religijno-moralne, strzegli czystości wiary i obyczajów, bronili sprawiedliwości społecznej, a czasem przepowiadali także przyszłość i działali cuda”¹¹.

Czyli prorocy koncentrowali się głównie na teraźniejszości, a nie wybiegali myślami w przyszłość?

Istotą posłannictwa prorockiego było przekazywanie ludziom otrzymanego od Boga słowa. Prorok przynależy do dwóch światów: świata boskiego i ludzkiego. Będąc na mocy powołania prorockiego depozytariuszem Bożego słowa przekazuje orędzie tożsame z tym, które zawarte zostało w będącym częścią przymierza synajskiego Prawie. Przypomina je i aktualizuje, pośrednicząc w ten sposób w twórczym dialogu Boga ze swoim ludem, który trwa poprzez wieki (por. np. Jr 7,13.25; 25,4; 26,5; 29,19; 35,15; 44,4)¹².

Będąc głosem Boga, prorok był jednocześnie głosem sumienia dla całej społeczności i poszczególnych jej członków, osądzającym postępowanie oraz zachęcającym do życia według praw i nakazów Boga, a odrzucenia wszystkiego, co się im sprzeciwia (por. Jr 6,17). Bronił czystości wiary, ale też i obyczajów, zabierając głos w ważkich sprawach społecznych (por. np. Jr 5,8.27-28; 6,13; 7,6; 8,10; 9,1-5; 13,27; 22,13; 34,8-22). Najczęściej wiązało się to z upominaniem błędzącego ludu połączonym z próbą sprowadzenia go na powrót do Boga: „Uznaj swą winę, gdyż zbuntowałeś się przeciwko Jahwe, twemu Bogu!” (Jr 3,13). Podobne wezwanie można znaleźć w nauczaniu niemal każdego proroka (por. Iz 45,22; Lm 3,40-42; Ez 33,11; Oz 14,2-4; Am 4,6; Jl 2,12; Ag 2,17; Ml 3,7; Dn 9,13), dlatego jeden z ostatnich proroków – Zachariasz – podsumowuje nauczanie swych poprzedników jako jedno wielkie wołanie o nawrócenie i przyłącza się do ich zgodnego chóru (por. Za 1,3-6). Widząc zło i grzech, Bóg posyła swoje sługi – proroków, by głoszonym nieustraszenie i nieustannie słowem

⁵ Por. L. Stachowiak, „Ogólna charakterystyka proroków”, *Wstęp do Starego Testamentu* (red. L. Stachowiak), Poznań 1990, s. 241.

⁶ Takie znaczenie pierwotne posiada polski termin „prorok”: „Polski wyraz »prorok« należy do skarbcza dawnej słowiańszczyzny i składa się z dwóch elementów: zanikłego już pierwotnego *pro-*, które w języku polskim przeszło w *prze-*, oraz rdzenia *rek, rok*; do tej samej grupy wyrazów należy termin *rzec* – mówić, oznajmić, ogłosić. To zgrabne połączenie staropolskich słów określa zatem osobę mówiącą o rzeczach, które dopiero zdarzą się; która oznajmia rzeczy przyszłe” (B.W. Matysiak, *Heroldowie słowa Bożego. Wprowadzenie do literatury prorockiej Starego Testamentu*, Olsztyn 2011, s. 9).

⁷ Por. Cz. Jakubiec, „Geneza profetyzmu izraelskiego”, *AK 49/5* (1948) 431; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela. Cz. 1* (Academica 14), Tarnów 1999, s. 10.

⁸ Por. G. Witaszek, *Moc słowa prorockiego. Przewodnik po literaturze prorockiej Starego Testamentu* (Jak Rozumieć Pismo Święte 7), Lublin 1995, s. 22-23; A. Salas, *Prorocy. Zwiastuni Boga żywego* (Biblia i Życie 4), Częstochowa 1999, s. 18.

⁹ Por. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, s. 15.

¹⁰ K. Brockmüller, „Prorok/Prorokini/Profetyzm”, w: *Nowy leksykon biblijny* (red. F. Kogler – R. Egger-Wenzel – M. Ernst; red. nacz. wyd. pol. H. Witczyk), Kielce 2011, s. 619. Por. J. Homerski, „Posłannictwo proroków Starego Testamentu”, *ACr 27* (1995) 141-143.

¹¹ M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1978, s. 492.

¹² Por. G. Witaszek, „Słowo proroka znakiem sprzeciwu”, w: *Przybliżyło się Królestwo Boże. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Romana Bartnickiego w 65. rocznicę urodzin* (red. W. Chrostowski), Warszawa 2008, s. 498.

naklonili grzeszników do okazania skruchy i zmiany postępowania, a w konsekwencji zapobiegli nadciągającej nieuchronnie karze¹³.

A zatem terazniejszość przechodzi płynnie w przyszłość?

Dokładnie tak! Przepowiadanie prorockie – mimo iż koncentrowało się na terazniejszości i dotyczyło wydarzeń rozgrywających się *hic et nunc*, czyli *tu i teraz* – jest ostatecznie zawsze ukierunkowane na ocalenie słuchaczy i obdarowanie ich pełnią życia (por. Jr 23,22; Ez 18,32; 33,11)¹⁴. Przyszłość kreślona przez proroków nie jest jednak w żaden sposób naznaczona determinizmem. Przeciwnie, szanuje wolność słuchaczy i stawia ich w sytuacji wyboru. Prorok przemawiając w imieniu Boga przynosi orędzie zbawienia i potępienia. Kto przyjmuje ten burzący pozorny spokój głos sumienia, ten doświadczy zbawienia, a kto lekceważy reprimendę i gardzi przestrogą, ten ściąga na siebie potępienie. Bez względu jednak na skutek, zadaniem proroka jest być nieustannie głosem sumienia zarówno dla pojedynczego człowieka jak i całego ludu¹⁵.

Dopiero, gdy wszystkie dotychczasowe zabiegi nie przynoszą spodziewanego efektu i lud nadal uparcie trwa w zatwardziałości swego serca, Bóg zsyła karę. Zanim jednak sięgnie po ten środek represji, wielokrotnie upomina swój lud, dając mu tym samym możliwość opamiętania się i uniknięcia tragicznych konsekwencji odstępstwa od drogi przymierza¹⁶.

Ale nawet gdy lud zawodzi i raz po raz przekracza normy przymierza, Bóg okazuje się niezawodny i pozostaje wierny danym obietnicom. Zsyłając karę zapowiada zawarcie nowego przymierza, które pozwoli doświadczyć Jego miłosierdzia i przywróci ostatecznie utraconą wskutek ludzkiej nieprawości łączność Boga i człowieka. Usunie serce kamienne, na którym diamentowym ostrzem trwale wyryty został grzech (Jr 17,1), a stworzy serce cielesne, na którym Bożym palcem wypisane będzie prawo Boże (Jr 31,33; por. Ez 36,26). Wypełnienie się słowa Bożego nie zamyka się więc tylko w wymiarze destrukcyjnym, ale niesie w sobie również aspekt rekonstrukcyjny (por. Jr 31,28)¹⁷.

Jaką rolę w przepowiadaniu prorockim odgrywają tzw. proroctwa mesjańskie?

Prorok jest wysłańcem Boga, który – dzięki pochodzącemu od Niego światłu – dostrzega realizujący się w historii zbawczy plan Boga. A zatem nie przepowiada przyszłych wydarzeń jako zwykłych faktów, ale zapowiada wypełnienie się Bożych obietnic związanych z planem zbawienia człowieka. Plan ten został zapoczątkowany obietnicą złożoną w raju zwaną *Protoewangelią* (Rdz 3,14-15), utwierdzony przymierzem synajskim, a następnie związany ściśle z panującą w Izraelu dynastią Dawidową (por. 2 Sm 7). Jednakże ponieważ w wystąpieniach proroków współcześni im królowie byli ostro krytykowani w kwestii wiary i moralności, prorocy wiązali nadzieję zbawienia z osobą przyszłego „Króla-Wybawiciela”, który przybędzie dopiero w przyszłości. Z czasem król ten zaczął być nazywany „Mesjaszem” (choć sami prorocy takim terminem się nie posługują)¹⁸.

Prawdopodobnie prorocy głosząc niechybne spełnienie się Bożych obietnic mieli przed oczyma pierwszego władcę z nowej dynastii, który – zgodnie z pokładaną w nim nadzieją – miał zaprowadzić wśród ludu sprawiedliwość, posiadać niczym niezmaconą świadomość Bożej obecności, wykazywać się poznaniem Boga i zaprowadzić powszechny pokój, taki jak niegdyś panował w raju (por. Iz 11). Ponieważ wypowiedzi te opisywały idealnego króla i w ten sposób wyraźnie przekraczały współczesną rzeczywistość, począwszy od końca VIII w.

¹³ Por. C. Korzec, „Zdemaskować zło. Charyzmat prorocki w Izraelu”, w: *Charyzma – jej funkcja w życiu religijnym, politycznym i społecznym* (red. J. Sieradzan), Białystok 2008, s. 249-250.

¹⁴ Por. J. Jelito, „Działalność proroków Starego Testamentu”, *RBL* 3 (1950), s. 130.

¹⁵ Por. G. Witaszek, „Słowo proroka znakiem sprzeciwu”, 511.

¹⁶ Por. B.W. Matysiak, „Prorocy – słudzy JHWH”, w: *Czynem i prawdą. Księga pamiątkowa na siedemdziesiąte piąte urodziny Księdza Arcybiskupa Warmińskiego Edmunda Piszczka* (red. C. Rogowski), Olsztyn 2004, s. 46.

¹⁷ W. Pikor, „Dynamika słowa prorockiego w świetle Księgi Jeremiasza”, w: *Fructus Spiritus est Caritas. Księga Jubileuszowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Franciszkowi Drączkowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin, czterdziestopięciolecia święceń kapłańskich i trzydziestopięciolecia pracy naukowej* (red. M. Wysocki), Lublin 2011, s. 878-879.

¹⁸ Por. J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 395-403.

przed Chrystusem prorocy zaczęli wybiegać myślą w bardziej odległą przyszłość, która odnosi się nie tylko do tego, co ma wnet nastąpić, ale sięga również do czasów eschatologicznych¹⁹.

A zatem prorok ukazuje rzeczywistość mesjańską jednocześnie jako bliską i odległą?

Istotnie! Spojrzenie proroka biegnie od smutnej teraźniejszości ku przyszłej erze zbawienia i zatrzymuje się na jakimś odległym potomku dynastii Dawidowej, przez którego Bóg zrealizuje zbawienie i szczęście swojego ludu. A zatem w prorocत्वach czas obecny zlewa się z czasami ostatecznymi, królestwo Dawidowe z królestwem mesjańskim. Mesjasz, który kiedyś w przyszłości dokona zbawienia ostatecznego, jest tym, który objawia się już teraz: tamtego zbawienia dokona kiedyś swoim osobistym przyjściem, ale już teraz działa poprzez swoją niewidzialną moc. Proroctwo miało więc swoje podwójne wypełnienie: jedno – niedoskonałe – w historii; drugie – doskonałe – w Jezusie Chrystusie²⁰.

W ten sposób powstawał coraz dokładniejszy i coraz bardziej barwny obraz oczekiwanego Mesjasza, utkany ze starotestamentalnych zapowiedzi.

Rozsiane po całym Starym Testamencie zapowiedzi dotyczące osoby i misji oczekiwanego Mesjasza można porównać do różnokolorowych kamyczków, które choć same w sobie są urokliwe, to jednak nie ujawniają całego swego piękna. Dopiero zebrane wszystkie razem i odpowiednio poukładane tworzą jedną całość – piękną mozaikę, w której możemy rozpoznać rysy Jezusa Chrystusa. Wszystkie zapowiedzi proroków spełniły się bowiem w osobie Jezusa z Nazaretu²¹. Sam Jezus powołuje się na proroctwa. Ewangelista Jan przytacza słowa Jezusa: „*Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo*” (J 5,39). Zaś w Ewangelii św. Łukasza Jezus objaśniając Stary Testament uczniom wędrującym do Emaus mówi: „*To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko co, napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach*” (Łk 24,44). Na zapowiedzi prorockie powoływali się także uczniowie Jezusa i na nie powołuje się Kościół jako na świadectwo prawdy, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem, inaugurującym rzeczywistość eschatologiczną, której dopełnieniem będzie dopiero Królestwo Boże w niebie. Stąd także zapowiedzi te są dla wielu najbardziej znaną częścią prorockiego orędzia i dlatego też rodzi się przekonanie, że prorocy przede wszystkim zapowiadali przyszłość²².

Pytanie: Co to znaczy, że Jezus „wypełnia Prawo i Proroków”?

Literatura:

A.J. Heschel, *Prorocy*, Kraków 2014.

L. Stachowiak, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980.

R. Rumianek, „Znaczenie przepowiedni prorockich”, *Bobolanum* 11/2 (2000), s. 447-457.

¹⁹ Por. A. Tronina, „Mesjanizm”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 593-595; M. Ernst, „Mesjasz/Oczekiwanie Mesjasza”, w: *Nowy leksykon biblijny* (red. F. Kogler – R. Egger-Wenzel – M. Ernst; red. nacz. wyd. pol. H. Witczyk), Kielce 2011, s. 475-476.

²⁰ T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, s. 115.

²¹ Szczegółowe ich omówienie można znaleźć w pracy: J. Synowiec, *Oto twój król przychodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992. Por. także: J. Łach, *Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie*, Warszawa 1996.

²² T. Jelonek, *Prorocy Starego Testamentu*, Kraków 2007, s. 54-55.